

Sygn. akt IXKa 186/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 09 czerwca 2017r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :**

Przewodniczący - **SSO Andrzej Walenta**

Protokolant - **stażysta Mateusz Holc**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum - Zachód w Toruniu **Magdaleny Wójcikiewicz - Syczyło**

po rozpoznaniu w dniu 09 czerwca 2017r.,

sprawy **D. P.** oskarżonego o przestępstwo z art. 272 kk, art. 284§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonego D. P.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 grudnia 2016r., sygn. akt IIK 1058/15

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok;

II. **zasądza** od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adwokata M. C. kwotę 516,60zł. (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej D. P. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. **zwalnia** D. P. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IXKa 186/17

## UZASADNIENIE

**D. P. został oskarżony o to, że:**

w dniu 25 marca 2013 roku w T. wyłudził poświadczenie nieprawdy przez wprowadzenie w błąd notariusza M. K. sporządzającego dokument w postaci aktu notarialnego nr Repertorium (...) - umowy darowizny co do okoliczności mających istotne znaczenie prawne, a tym samym przywłaszczył sobie prawo majątkowe A. P. w postaci 1/2 udziału w nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) -

**tj. o czyn z art. 272 kk, art. 284§1 kk w zw. z art. 11§2 kk;**

**Sąd Rejonowy w Toruniu na mocy wyroku z dnia 22 grudnia 2016r., sygn. akt IIK 1058/15:**

I. uznał oskarżonego D. P. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 272 kk, art. 284§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to w myśl art. 11§3 kk na podstawie art. 284§1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez sąd, w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw M. C. kwotę 1020zł plus VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz A. P. kwotę 936zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej;

IV. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego D. P.** zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść z uwagi na:

- niezasadne przypisanie oskarżonemu zamiaru popełnienia podstępnego wyłudzenia poświadczenia nieprawdy poprzez oświadczenie notariuszowi o tym, że oskarżony jest „kawalerem”, podczas gdy pojęcie to stanowiło dla oskarżonego jedynie synonim pojęcia „stanu wolnego”, przy czym brak jest definicji legalnej użytego w akcie notarialnym pojęcia „kawaler”, a definicje słownikowe przypisują temu wyrazowi znaczenie bliskoznaczne wyrazom „stanu bezżennego”, „stanu wolnego”, wobec czego wcale nie jest ewidentne, że oskarżony posłużył się tym pojęciem z zamiarem wprowadzenia notariusza w błąd, a co najwyżej świadczyć może o tym, że oskarżony działał pod wpływem błędu i należało w jego przypadku zastosować konstrukcję art. 28 kk;

- uznanie, że oskarżony w dniu 25 marca 2013r. przywłaszczył własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, co do którego oskarżony był pewien, że należy wyłącznie do niego co najmniej od 2008r., wcześniej jako wyłącznie swoje traktując prawo lokatorskie do tego samego lokalu;

2. obrazę przepisów postępowania wynikającą z naruszenia art. 7 kpk poprzez:

- dowolną ocenę aktów notarialnych z dnia 17 grudnia 2008r. oraz 25 marca 2013r. oraz zeznań notariuszy A. K. i M. G., z których to dowodów wynika, że notariusz M. G. o stanie prawnym lokalu przy ul. (...) i samodzielnym uprawnieniu oskarżonego do spornego mieszkania poinformowana została przede wszystkim przez przedstawiciela spółdzielni mieszkaniowej (...), natomiast sporządzający w dniu 25 marca 2013r. akt notarialny A. K. posiłkował się przede wszystkim poprzednim aktem notarialnym notariusz M. G., w związku z czym Sąd sprzecznie z logiką przyjął, że oskarżony w dniu 25 marca 2013r. realizował swój interes celowo wprowadzając w błąd notariusza co do swojego uprawnienia do lokalu, oświadczając o swoim „kawalerstwie”, skoro w ogóle nie musiał takiego oświadczenia składać, gdyż to same oświadczenia przedstawiciela spółdzielni oraz akt notarialny o przekształceniu prawa świadczyły, że uprawnionym do mieszkania jest tylko oskarżony, zatem nawet oświadczenie oskarżonego wyłącznie tej treści, że jest „po rozwodzie” nie spowodowałyby odstąpienia notariusza od sporządzenia aktu notarialnego, gdyż to nie ustne, rzekomo nieprawdziwe oświadczenie oskarżonego było w tym przypadku główną podstawą podjęcia czynności notarialnych – naruszenie to miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż na tej podstawie Sąd I instancji przypisał oskarżonemu zamiar wprowadzenia w błąd notariusza i przywłaszczenia prawa A. P.;

- dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie, a także dokumentów zgromadzonych w toku sprawy cywilnej o sygn. akt (...) z których wynika, że kwestia uprawnień byłej żony oskarżonego A. P. do mieszkania była przedmiotem długoletniego sporu, który dopiero rozstrzygnięty ostatecznie został przez sąd cywilny, sam oskarżony traktował ten lokal jako swoją „własność” będąc przekonany o jego darowaniu przez matkę do majątku osobistego, a pokrzywdzona nie rościła do lokalu przez lata żadnych pretensji, niejako akceptując taki właśnie stan rzeczy i nie dając oskarżonemu powodu dla wyobrażenia sobie innego stanu prawnego rzeczzonego lokalu, które to okoliczności Sąd I instancji zbył ogólnikowym „nadto zdawał sobie sprawę z faktu, iż przydzielił na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, w którym zamieszkiwali małżonkowie P. nastąpił w trakcie trwania małżeństwa”, pomimo tego, iż sam fakt nabywania przez małżonków przedmiotów majątkowych w trakcie małżeństwa nie przesądza automatycznie, że

trafiają one do majątku wspólnego – co też miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż Sąd I instancji zbyt łatwo przypisał oskarżonemu bezpośredni zamiar przywłaszczenia prawa, które to prawo oskarżony uważał od zawsze za swoje jako darowane przez matkę, w konsekwencji Sąd popełnił błąd w ustaleniach faktycznych odnośnie występowania zamiaru popełnienia przestępstwa po stronie oskarżonego;

- dowolną ocenę zeznań świadka A. P. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, w trakcie którego oskarżycielka posiłkowa przyznała, że „sporne mieszkanie zostało zapisane na byłego męża”, a wcześniej „to mieszkanie było na K. P. - teściową”, zatem wbrew doświadczeniu życiowemu Sąd ocenił, że oskarżony wiedzieć musiał o prawach A. P. do tego mieszkania, pomimo tego, że sama ona nie zgłaszała żadnych pretensji względem tego mieszkania, a kwestia jego udziału w majątku wspólnym w ogóle nie była dla niej ważna, gdyż dopiero pięć lat po rozwodzie („nie spieszyłam się z tym podziałem, ważniejszy był dla mnie rozwód”) po raz pierwszy zakomunikowała byłemu mężowi, że nagle uznaje to mieszkanie za element swojego majątku (nota bene w piśmie sformułowanym przez adwokata, co sugerować musi, że do tego czasu nigdy mieszkania tego nie uważała za swoje) – co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż oskarżony do 2013r. żył w usprawiedliwionym przekonaniu, że prawo do mieszkania należy wyłącznie do niego;

**3.** obrazę przepisów postępowania wynikającą z naruszenia art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez z jednej strony danie wiary przez Sąd „wszelkim innym przeprowadzonym w sprawie dowodom z dokumentów”, a więc również przedłożonych przez oskarżonego dokumentów spółdzielczych dotyczących lokalu przy ul. (...) w T., a z drugiej strony pominięcie istotnych okoliczności wynikających z tychże dokumentów, a mianowicie oświadczeń względem spółdzielni składanych przez matkę oskarżonego odnośnie woli „przepisania” jej prawa do lokatorskiego prawa spółdzielczego wyłącznie na syna, co też oskarżony poczytywał przez lata jako darowiznę do swojego majątku odrębnego – co miało w efekcie wpływ na treść orzeczenia, gdyż Sąd I instancji przyjął, że oskarżony w dacie obu aktów notarialnych zdawał sobie sprawę z tego, iż jego była żona ma prawo do spornego lokalu, a zatem błędnie Sąd przypisał oskarżonemu umyślność działania;

**4.** ewentualnie – przy braku podzielenia powyższych zarzutów – postawił zarzut obrazę prawa materialnego, to jest art. 284§1 kk w zw. z art. 6 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku uznania przez Sąd I instancji, że oskarżony dokonał przywłaszczenia prawa majątkowego A. P. w dniu 25 marca 2013r. skoro „samodzielne” – zdaniem samego oskarżonego – prawo majątkowe w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oskarżony nabył aktem notarialnym z dnia 17 grudnia 2008r., a zatem nie mógł „powtórnie” prawa tego przywłaszczyć pięć lat później zbywając go na rzecz osoby trzeciej, a także art. 272 kk poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że oskarżony wyłudził poświadczenie nieprawdy od notariusza, podczas gdy notariusz nie poświadczał w akcie z dnia 25 marca 2013r. tego czy oskarżony jest kawalerem czy też rozwodnikiem, a nawet tego czy przysługuje mu samodzielne prawo do władania prawem własności spółdzielczej, ale jedynie spisywał oświadczenia samego oskarżonego, zatem sporządzony akt notarialny dokumentujący umowę darowizny nie może stanowić przedmiotu czynności wykonawczej z tego przepisu.

Formułując tego rodzaju zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie zgodnie z wymogami procedury karnej i prawidłowo ustalił stan faktyczny. Apelacja obrońcy oskarżonego jak wyżej wskazano, nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał wszelkich niezbędnych czynności dowodowych, koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ocena zebranego materiału dowodowego mieści się przy tym w

granicach sędziowskiej swobody, należyte uwzględniając zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Apelacja co do zasady kwestionuje winę oskarżonego. Odnosząc się zatem do zarzutów podniesionych przez obrońcę podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, gromadząc kompletny materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Kontrola instancyjna oceny dowodów polega na sprawdzeniu tego, czy nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Rozważając w oparciu o te kryteria poprawność dokonania w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy oceny dowodów nie sposób przypisać mu rażącego naruszenia reguł wymienionych w art. 5 kpk czy też w art. 7 kpk.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd meriti dokonując analizy materiału dowodowego rozważył wszystkie okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz swoją ocenę uzasadnił. Sąd I Instancji wykorzystał wszystkie osobowe źródła dowodowe jak i zebrał niezbędne dokumenty. Relacje oskarżonego oraz wszystkich świadków poddane zostały właściwej analizie.

Nie można się było zatem zgodzić ze skarżącym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał dostatecznych podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Wyrażając odmienne przekonanie obrońca skoncentrował się na zaprezentowaniu własnej oceny zachowania oskarżonego co z pewnością nie jest wystarczające do uznania słuszności poglądów o dowolności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, iż dysponując kompletnym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, Sąd orzekający na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie można się zatem zgodzić ze skarżącym, iż materiał dowodowy sprawy nie pozwala na ustalenie sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu w wyroku czynu.

Tym samym stwierdzić należało, że argumenty podniesione przez obrońcę nie zasługiwały na uznanie ich za przekonujące i jako mogące skutecznie podważyć ocenę dowodów i ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji. Wobec tego sformułowane przez skarżącego zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów postępowania oraz naruszenia prawa materialnego, nie zasługują na uwzględnienie.

Po dokonaniu powyższych ogólnych uwag wyjść należy od tego, że bezsporne w sprawie jest, iż małżonkowie P. nigdy, ani przed, ani w trakcie trwania małżeństwa nie sporządzili umowy o rozdzielności majątkowej. Zatem zgodnie z art. 31§1 kodeksu rodzinnego z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków, a do takiego majątku z pewnością nie należy sporna nieruchomości, nawet jeżeli pochodziła z zakupu ze środków finansowych matki oskarżonego, a w dokumentach spółdzielczych oskarżony figurował jako właściciel. Niewątpliwie więc przydział na mieszkanie przy ul. (...) nastąpił w trakcie trwania małżeństwa i stanowił majątek wspólny małżonków P. i to niezależnie od tego, że jak wskazano wyżej, w dokumentach spółdzielni i w konsekwencji księdze wieczystej jako właściciel figurował oskarżony. O tej elementarnej wiedzy co do stanu prawnego majątku wspólnego, w tym mieszkania, musiał wiedzieć oskarżony o czym świadczy jego dalsze postępowanie.

Zważyć należy, że małżeństwo stron zostało rozwiązane 16 czerwca 2008r. Zatem przystępując do aktu notarialnego w dniu 17 grudnia 2008r. oskarżony o ile mógł rzeczywiście traktować jako synonim słowo „kawaler” i zwrot „stanu wolnego”, o tyle w żadnym razie nie mógł już tak utożsamiać tych zwrotów, a tym samym musiał rozróżniać powyższe określenia od terminu „rozводnik”, co przecież było zgodne ze stanem cywilnym oskarżonego. Tego właśnie terminu winien użyć D. P. przy przystąpieniu do aktu notarialnego, a który to termin musiał być mu doskonale znany bowiem tak właśnie się określił w trakcie późniejszego przesłuchania w dniu 22 lipca 2015r. (k. 134v akt).

Podobnie więc oskarżony winien określić swój stan cywilny przystępując do aktu notarialnego w dniu 25 marca 2013r., a tymczasem oświadczył, że jest kawalerem i właścicielem odrębnej nieruchomości, to jest mieszkania w T. przy ul. (...), co było przecież nieprawdą, a o czym doskonale wiedział D. P., mając na uwadze właśnie wspomnianą wyżej ustawową wspólność majątkową. obrońca w tej sytuacji w istotny sposób umniejsza fakt, że poinformowanie przez oskarżonego notariusza o tym, iż jest on rozwodnikiem nie miałoby znaczenia w świetle dokumentów ze spółdzielni wedle których D. P. figurował jako właściciel mieszkania. Okoliczność poinformowania notariusza o tym, że oskarżony jest rozwodnikiem musiałaby, wbrew twierdzeniom skarżącego, obligować notariusza do sprawdzenia jego rzeczywistej sytuacji prawno – majątkowej, to jest do sprawdzenia tego czy faktycznie oskarżony posiada samodzielny tytuł prawny do mieszkania przy ul. (...), co jest przecież zgodne z podstawową regułą dochowania należytej staranności w wykonywaniu obowiązków notariusza jako osoby zaufania publicznego. W sytuacji więc ustalenia, że mieszkanie stanowi ustawową wspólność majątkową, nie doszłoby przecież do zawarcia ani aktu notarialnego z dnia 17 grudnia 2008r., jak i aktu notarialnego darowizny mieszkania na rzecz matki oskarżonego z dnia 25 marca 2013r. Wobec powyższego należy z całą pewnością stwierdzić, że zwrot użyty przez oskarżonego przy przystąpieniu do aktu notarialnego, że jest on kawalerem nie był przypadkowy i w żadnym razie nie wynikał z braku świadomości oskarżonego, a zdaniem sądu odwoławczego, dzielając w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego, był on użyty świadomie i to po to, aby wprowadzić notariusza w błąd.

Niezależnie od powyższych rozważań o winie D. P. w zakresie tak przestępstwa z art. 272 kk jak i art. 284§1 kk świadczy jeszcze jedna istotna okoliczność, którą traci z pola widzenia skarżący. Otóż nie jest przypadkowa data zawarcia aktu notarialnego darowizny mieszkania oraz osoba obdarowana, to jest matka oskarżonego. Zważyć należy, że była żona oskarżonego A. P. wniosek o podział majątku wspólnego złożyła do Sądu Rejonowego w Toruniu w dniu 23 listopada 2012r. i w tym właśnie wniosku zgłaszała roszczenia wynikające ze współwłasności lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Natomiast, co nie może być przypadkiem, oskarżony akt notarialny darowizny mieszkania na rzecz matki zawarł po powyższej dacie, bo już 25 marca 2013r., nie czekając na rozstrzygnięcie sądu. Co również ważne w tym akcie notarialnym zawarte jest oświadczenie oskarżonego, że prawo własności mieszkania nie jest ograniczone innymi prawami osób trzecich, w sytuacji gdy mieszkanie to stanowiło majątek wspólny małżonków P., a wpływu na to nie miał akcentowany przez skarżącego fakt przekazania tego mieszkania wcześniej przez matkę oskarżonego dla niego właśnie jako syna, co on traktował jako darowiznę. Nieprzypadkowa w tej sytuacji, jak wskazano wyżej, jest osoba obdarowana mieszkaniem na mocy aktu notarialnego z dnia 25 marca 2013r., to jest matka D. P., która przecież nie miała żadnego interesu w tym, aby dociekać jaki jest rzeczywisty stan prawny mieszkania i jakiego stanu cywilnego jest darczyńca, ale z pewnością jako matka wiedziała, że syn nie jest kawalerem a jest przecież rozwodnikiem. Zawarcie aktu notarialnego darowizny mieszkania na rzecz matki pozwalało w tej sytuacji na wprowadzenie do obiegu prawnego mieszkania obciążonego wadą prawną, jaką był udział w tym mieszkaniu byłej żony oskarżonego, i takie wprowadzenie nieruchomości do obiegu z resztą nastąpiło, bowiem krótko po zawarciu aktu notarialnego darowizny, matka oskarżonego mieszkanie sprzedała, a i te okoliczności wprost świadczą o wcześniejszym zamiarze popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 272 kk i art. 284§1 kk.

Wobec powyższego prawidłowość kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu jako występku z art. 272 kk, art. 284§1 kk nie budziła najmniejszych zastrzeżeń.

Zastrzeżeń nie budziło również orzeczenie o karze ograniczenia wolności wymierzonej oskarżonemu. Sąd Rejonowy w sposób właściwy uzasadnił swoje stanowisko w kwestii wymierzonej oskarżonemu kary wskazując na występujące w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące determinujące taki a nie inny wymiar kary ograniczenia wolności. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, a zwłaszcza stosunkowo wysoką szkodliwość społeczną przypisanego czynu, okoliczności zdarzenia, nie sposób było uznać, że orzeczona wobec oskarżonego kara 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania 20 godzin prac społecznie użytecznych w stosunku miesięcznym, cechuje się rażącą surowością. Zasadnie przy tym Sąd Rejonowy przyjął, że w wypadku oskarżonego były wystarczające podstawy do orzeczenia takiej właśnie kary. W istocie bowiem dotychczasowa postawa oskarżonego, który nie był karany, pozwalała na zastosowanie wobec niego kary ograniczenia wolności po zastosowaniu art. 37a kk.

W rezultacie istnieją podstawy aby twierdzić, iż wymierzenie w niniejszym postępowaniu kary w kształcie proponowanym przez Sąd Rejonowy, spełni wobec oskarżonego cele wychowawcze oraz zapobiegnie popełnieniu przez niego ewentualnego nowego przestępstwa.

Analizując zatem orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż orzeczona kara 3 miesięcy ograniczenia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jego zawinienia, a przy tym konieczna jest do spełnienia celów i funkcji wychowawczych.

Występujące w sprawie okoliczności obciążające nie pozwalały uznać, iż wymierzona oskarżonemu kara jest rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Reasumując, Sąd odwoławczy rozpoznający niniejszą sprawę przyjął w ślad za Sądem Rejonowym, że kara w wymiarze 3 miesięcy ograniczenia wolności jest adekwatna do okoliczności i wagi czynu popełnionego przez oskarżonego i jego właściwości osobistych oraz, że kara w innym kształcie mogłaby okazać się zbyt łagodna. Kara orzeczona w tym wymiarze jest również jak najbardziej współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, powinna spełnić również wymogi w zakresie prewencji generalnej. Stwierdzić raz jeszcze należy, że kara 3 miesięcy ograniczenia wolności nie jest karą zbyt surową i jej wymierzenie stanowi uzasadnioną decyzję.

Łączna analiza okoliczności sprawy przekonała Sąd Okręgowy, iż oskarżony zasługuje na karę taką jaka została wymierzona w wyroku Sądu Rejonowego. W istocie zatem twierdzenie, że kara ograniczenia wolności orzeczona w takiej formie jak uczynił to Sąd I instancji spełni wobec oskarżonego cele kary, jest zasadne.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawiała za tym jego sytuacja materialna, oceniana z uwzględnieniem ograniczonych możliwości zarobkowych.

Wysokość kosztów należnych obrońcy oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym ustalono w oparciu o §17 ust. 2 pkt 4 oraz §4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r., poz. 1714).